

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w Sądzie w dniu 22. września 2010 r. (k. 57) powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej zwana też: (...)) wystąpił przeciwko pozwanym: Z. P., P. P. oraz W. P. o zapłatę kwoty 23.346,01 zł, tytułem opłaty za nielegalny pobór energii elektrycznej.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż pozwani pobierali paliwo gazowe stosując ingerencję w układ pomiarowo-rozliczeniowy, mającą wpływ na zafałszowanie dokonywanych przez niego pomiarów, zaś jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 57 ustawy z dnia 10. kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (pozew, k. 3 - 12).

W dniu 28. października 2010 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 7825/10, k. 60).

Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 29. lipca 2010 r. (k. 62-64).

W dniu 13. grudnia 2010 r. (data stempla pocztowego, k. 99) pozwani złożyli sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżyli go w całości i domagali się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani zakwestionowali dochodzone w pozwie roszczenie co do zasady. W uzasadnieniu sprzeciwu wskazali na następujące argumenty przemawiające – w ich ocenie – za bezzasadnością powództwa. W szczególności powołali się na fakt nieudowodnienia nielegalnego poboru gazu oraz nieprawidłowości w kontroli gazomierza. W ocenie pozwanych, powód nie udowodnił, że pobór gazu w rzeczywistości nastąpił. Pozwani zakwestionowali również w całości wyniki przeprowadzonej kontroli z uwagi na szereg naruszonych przez dokonujących kontroli pracowników powoda przepisów. Ponadto, pozwani zauważyli, że stany licznika z poszczególnych miesięcy w ciągu kolejnych 10 lat wzrastały płynnie bez żadnych wahań ani skoków cz przyrostów, mogących wskazywać na próby manipulacji licznikiem (sprzeciw, k. 66 - 75).

Na terminie rozprawy w dniu 15. października 2013 roku pełnomocnik powoda wskazał, iż (...) sp. z o.o. w W. jest następcą prawnym (...) sp. z o.o. w W., a podstawą następstwa prawnego jest przepis art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. (k. 424).

Wobec powyższego, Sąd postanowił w dniu 13. listopada 2013 roku na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesić postępowanie w sprawie, a następnie na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. podjąć postępowanie z udziałem (...) sp. z o.o. w W. po stronie powodowej (dalej zwana także: (...) Spółka (...)).

Sąd ustalił, co następuje:

Strony – powoda i pozwanych - łączyła umowa o dostarczanie gazu ziemnego. Umowa została zawarta na czas nieokreślony od 4. listopada 1998 r. Pozwani: Z. P., P. P. oraz W. P. prowadzą w wynajmowanym lokalu, położonym w W. przy ul. (...), zakład drukarski, na podstawie umowy spółki cywilnej, pod firmą (...) s.c. (okoliczności bezsporne).

Licznik który był zamontowany na podstawie umowy zawartej między stronami, posiadał numer (...). W umowie omyłkowo został wpisany numer (...). Nie było wymiany gazomierza znajdującego się w budynku wynajmowanym przez pozwanych w latach 1997-2008 (dowody: zeznania świadka J. G., k. 206-208, wyjaśnienia pozwanej W. P., k. 426).

We wskazanym powyżej okresie przez licznik przepływało paliwo gazowe (okoliczność bezsporna).

Gazomierz znajdował się w skrzynce zainstalowanej na zewnątrz budynku wykorzystywanej przez pozwanych (na ścianie budynku). Szafka nie była zabezpieczona (była zamykana na prosty klucz). Posesja była dostępna dla osób z zewnątrz - brama była otwarta (okoliczności bezsporne, wyjaśnienia pozwanej, k. 426).

W dniu 27. sierpnia 2008 roku w zakładzie drukarskim należącym do pozwanych, znajdującym się w W., przy ul. (...), przeprowadzona została rutynowa kontrola gazomierza. Kontrolę przeprowadzali M. Hut i (...). Pracownicy powoda po dokonaniu oględzin gazomierza stwierdzili szereg nieprawidłowości: plomba legalizacyjna wyglądała na nieoryginalną, o cechowaniu tej plomby odbiegało od wzorca, różniło się kształtem cyfr, liter i obwiedni. Ponadto, plomba była pomalowana farbą innego koloru niż reszta gazomierza, a liczydło pracowało nierównomiernie. Pracownicy powoda zdemontowali licznik. Następnie zainstalowali nowy gazomierz, a wymontowany gazomierz zabezpieczyli w worku foliowym i oplombowali worek plombą jednorazowego użytku, celem poddania gazomierza weryfikacji. W czasie kontroli obecna była pozwana W. P., na której prośbę pojawiła się również żona właściciela posesji, J. C.. M. Hut i (...) przedstawili swoje uwagi pozwanej W. P., po czym sporządzili z przeprowadzonej kontroli protokół. W. P. odmówiła podpisania protokołu. Jednocześnie, nie wpisała do protokołu żadnych zastrzeżeń co do toku przeprowadzonej kontroli. Protokół, na prośbę pracowników powoda, podpisała J. C. (dowody: protokół kontroli z załącznikiem, k. 34-36, zeznania świadka M. Hut, k. 186-190, zeznania świadka K. S., k. 200-203, zeznania świadka J. C., k. 203-205).

Po przeprowadzonych badaniach nad gazomierzem okazało się, że: cechy w postaci kształtów i wymiarów charakteryzujące wizerunek jednej części plomby dowodowej i wzorca stempla z cechą „6RP2” nie odpowiadają sobie oraz cechy w postaci kształtów i wymiarów oraz wyglądu powierzchni charakteryzujące cechę roczną stosowaną w 1997 roku drugiej części plomby dowodowej i wzorca cechy rocznej nie odpowiadają sobie; na powierzchniach uchwytnych mocujących liczydło, w okolicach otworów na wkręty, występują ślady kilkukrotnego odwzorowywania łbów tych wkrętów. Powyższe wskazuje na nieoryginalność plomby legalizacyjnej, zabezpieczającej osłonę liczydła dowodowego gazomierza oraz na odłączanie liczydła od zębniaka napędowego i odsunięcie liczydła od zębniaka, co świadczy o niekontrolowanym poborze paliwa gazowego, spowodowanym brakiem zmian wskazań liczydła w trakcie przepływu paliwa gazowego. Czynniki atmosferyczne, upływ czasu oraz uszkodzenia mechaniczne nie mają wpływu na możliwość ustalenia oryginalności plomby, bowiem nawet po 12 latach plomba odcisnięta oryginalną plombownicą będzie wyglądać tak samo. N. plomby świadczy wyłącznie o nieuprawnionym dostępie do liczydła, natomiast odłączenie liczydła od zębniaka napędowego świadczy jednoznacznie o zafalszowaniu wskazań poboru gazu. Przedmiotowy gazomierz nie posiadał ważnej cechy legalizacyjnej (dowody: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii B. R., k. 352-357, ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii B. R., k. 404, opinia nr (...) z zakresu badań mechanoskopijnych, k. 37-42, opinia biegłego sądowego z zakresu metrologii systemów pomiarowych T. C., k. 261-277, ustne wyjaśnienia biegłego sądowego T. C., k. 320-321).

Powód wystawił dwie noty obciążeniowe, w których nałożył na pozwanych obowiązek zapłaty opłaty za nielegalny pobór paliwa w wysokości 18.621,75 zł, obliczonej na podstawie Taryfy dla (...) Gazowych nr 1 zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oraz kwoty 165,00 zł z tytułu wymiany gazomierza, zakreślając termin płatności na dzień 5. listopada 2008 r. Następnie, wezwał pozwanych do zapłaty w piśmie z dnia 16. października 2008 r. Pozwani odebrali korespondencję 22. października 2008 r. Zakreślony przez powoda termin zapłaty upłynął bezskutecznie. Pozwani odmówili zapłaty odszkodowania. W konsekwencji, w dniu 02. września 2010 r. powód wystawił na rzecz pozwanych notę odsetkową nr: (...) za okres od dnia 05. listopada 2008 r. do dnia 22. września 2010 r. (okoliczności bezsporne).

W toku postępowania doszło do połączenia (...) sp. z o.o. w W. z (...) sp. z o.o. w W. (połączenie przez przejęcie - okoliczność bezsporna, odpis z Rejestru Przedsiębiorców KRS powoda, k. 420 i n.).

Powyższy stan faktyczny był w zakresie wskazanym powyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń, bezsporny między stronami. Podstawę ustaleń stanowiły w tej części twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanych, a zatem dotyczące faktów bezspornych. Prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego było – w świetle postanowień zawartych w przepisach art. 227, 229 i 230 k.p.c. - zbędne.

Podstawą ustaleń faktycznych był także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wymienionych wyżej odpisów dokumentów i wydruków, załączonych do pism procesowych stron, uwierzytelnionych przez ich profesjonalnych pełnomocników w trybie przewidzianym w przepisie art. 129 par. 2 k.p.c. W ocenie Sądu, powołane

wyżej: odpisy dokumentów prywatnych i wydruki zasługują na wiarę. Ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania, Sąd zaś nie znalazł w okolicznościach niniejszej sprawy jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Okoliczności związane z przeprowadzoną w dniu 27 sierpnia 2008 roku, w zakładzie należącym do pozwanych, znajdującym się w W., przy ul. (...), kontrolą Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. Hut, K. S. oraz J. C., które - w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy - były spójne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności, a nadto znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym zwłaszcza w protokole kontroli. Z zeznaniami powyższych świadków nie korelują zeznania pozwanej W. P., która twierdzi, że w ogóle nie była obecna w czasie kontroli. Sąd w tym zakresie nie dał wiary pozwanej, bowiem wszyscy świadkowie jednoznacznie twierdzili, że pozwana brała udział w kontroli gazomierza. Okoliczność ta nie ma zresztą rozstrzygającego znaczenia w sprawie, o czym niżej.

Okoliczność, że nie było u pozwanych montażu innego gazomierza niż przedmiotowy gazomierz, poddany badaniom w toku postępowania, Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka J. G.. Ponadto, sama pozwana W. P. w czasie przesłuchania przyznała, że nigdy w okresie, w którym pozwani korzystali z budynku drukarni, nie był wymieniany gazomierz.

W tym miejscu należy wskazać, że twierdzenie pozwanych, sformułowane po raz pierwszy w piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2011 r., iż brak przedstawienia dowodu przez powoda w postaci dokumentu wymiany gazomierza oznacza, iż powód poddał kontroli przez biuro ekspertyz kryminalistycznych inne urządzenie niż to, z którego na podstawie umowy o dostarczenie gazu ziemnego korzystali pozwani (k. 141) Sąd pominął jako spóźnione, uznając, że jest ono objęte prekluzją dowodową (art. 479[14] w związku z art. 479[12] par. 4 k.p.c.). Nie ma przy tym znaczenia, iż pozwani już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnieśli o zobowiązanie powoda do przedstawienia oryginału protokołu z wymiany u pozwanych gazomierza o numerze o nr (...), który zgodnie z umową z dnia 4.11.1998 roku wskazywał pomiar gazu u pozwanych na gazomierz o nr (...), który był przedmiotem opinii biegłego prywatnego (k. 68). Już w tym miejscu pozwani powinni podać twierdzenie, które chcą udowodnić za pomocą wniosku dowodowego. Sam wniosek dowodowy, w dodatku bez sprecyzowanej tezy dowodowej nie może być utożsamiany z twierdzeniem. Prekluzja rozciąga się nie tylko na nowe twierdzenia oraz nowe dowody zgłoszone na ich poparcie, ale także na nowe dowody zgłoszone w dalszym toku postępowania na poparcie twierdzeń zawartych wcześniej w pierwszym piśmie procesowym (por. wyrok SA w Poznaniu z 1 marca 2007 roku, I ACa 1121/06, niepubl.). Analogicznie jest z powołaniem nowych twierdzeń, co do których bez ich wskazywania wcześniej zgłaszano wnioski dowodowe. Niemniej, nawet jeśli uznać, iż powyższe twierdzenie pozwanych nie jest objęte prekluzją dowodową, powód zdołał - w ocenie Sądu - wykazać za pomocą zeznań świadka J. G., iż rzeczywiście mamy do czynienia z błędem w numeracji gazomierza, a gazomierz o numerze (...) jest tożsamy z gazomierzem o numerze (...). Świadek przekonywująco zeznała, że licznik zamontowany na podstawie umowy zawartej między stronami posiadał numer (...). Licznik gazowy został wyprodukowany przez spółkę (...) sp. z o.o. Produkcja liczników gazowych kształtuje się rocznie w granicach około 300.000. Nie jest zatem możliwe, aby wyprodukowano gazomierz o numerze fabrycznym (...). Numeracja gazomierzy co roku zaczyna się od numeru 1, różni się tylko rokiem produkcji. Nie jest możliwe, aby spółka ta wyprodukowała w jednym roku prawie milion gazomierzy. Numer licznika, który był przedmiotem kontroli, wynikał z Ewidencji (...) Gazomierzami, z Systemu Rozliczeń (...) Wydziału (...) Gazem i z protokołu kontroli, jak również z opinii rzeczoznawcy, który ten gazomierz badał. Te wszystkie źródła wskazują na ten sam numer licznika, tj. (...). Ponadto, sama pozwana W. P. przyznała, że nigdy - w okresie od dnia zawarcia umowy między stronami do chwili kontroli przeprowadzonej w 2008 r. - nie doszło do wymiany gazomierza. W konsekwencji, nie ulega wątpliwości, że gazomierz o numerze (...) jest tożsamy z gazomierzem (...), a numer w umowie został wpisany jedynie wskutek omyłki.

Należy wskazać, że niewystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się opinia biegłego sądowego z zakresu metrologii systemów pomiarowych T. C., sporządzona na okoliczność pobierania przez pozwanych paliwa gazowego poprzez ingerencję w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Na jej podstawie udało się ustalić, że gazomierz nie posiadał ważnej cechy legalizacyjnej. Niemniej, wobec zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanych biegły sądowy w toku rozprawy

w dniu 06. lutego 2013 r. stwierdził, iż jego opinia obejmuje bardziej kwestie prawne, a nie mechanoskopijne, w którym to obszarze nie czuł się kompetentny.

W konsekwencji, ustaleń w zakresie niekontrolowanego poboru gazu przez pozwanego Sąd dokonał w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii B. R., uzupełnionej w trybie art. 286 k.p.c., w toku rozprawy w dniu 28. czerwca 2013 r. Opinia sporządzona przez biegłego na użytek przedmiotowego postępowania jest spójna, logiczna i pozbawiona sprzeczności. Ostatecznie ustalenia biegłego nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron procesu. Wprawdzie pozwani zgłosili do opinii pisemnej zastrzeżenia, domagając się wydania przez biegłego opinii uzupełniającej, to jednak po odebraniu od biegłego ustnych wyjaśnień do opinii w toku rozprawy, nie zgłosił żadnych nowych wniosków dowodowych. Biegły szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do wszelkich, zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym zastrzeżeń. Sąd uznał, iż opinia biegłego jest wyczerpująca oraz sporządzona prawidłowo, w sposób zgodny z postanowieniem dowodowym Sądu, a zatem w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wiedzę i doświadczenie biegłego, zaś argumentacja została przedstawiona przez biegłego jasno, rzeczowo i przekonująco.

Odnosząc się krótko do zeznań świadka J. P., należy wskazać, że nie stały się one podstawą ustaleń w przedmiotowej sprawie, bowiem świadek nie pamiętał okoliczności zdarzenia mającego miejsce w dniu 22. czerwca 2006 r., objętych tezą dowodową.

Sąd postanowił na podstawie art. 299 k.p.c. dopuścić dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania pozwanej W. P. z uwagi na fakt, że przedstawiciele powoda nie posiadali wiedzy o okolicznościach sprawy. Sąd uznał wyjaśnienia za wiarygodne w części wskazanej powyżej, a zatem w zakresie, w jakim znajdowały one oparcie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie (sposób zabezpieczenia gazomierza i posesji, brak wymiany gazomierza w okresie korzystania przez pozwanych z budynku). Sąd nie dał wiary twierdzeniu pozwanej, iż przy samej kontroli w ogóle nie była obecna – twierdzenie to nie koreluje z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, zarówno osobowymi, jak i rzeczowymi. Wobec tego, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, brak podstaw, by nadawać mu walor rozstrzygający.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Jak stanowi przepis art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm., dalej zwanej też: „Prawo energetyczne”), w brzmieniu obowiązującym od dnia 11. marca 2010 r., w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może: 1) pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo 2) dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. W myśl postanowienia zawartego w art. 3 pkt 18 ww. ustawy, nielegalne pobieranie paliw lub energii to pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Zgodnie zaś z brzmieniem przepisu art. 20 ustawy z dnia 8. stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U z 2010 r. Nr 21, poz. 104), do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy. Jako że ostatnio powołany przepis nie precyzuje kategorii spraw wszczętych i niezakończonych, w szczególności nie ogranicza ich do spraw prowadzonych w postępowaniu administracyjnych, przyjmować należy, iż chodzi o wszystkie sprawy, a więc też prowadzone (kontynuowane) w postępowaniu sądowym - przed sądem powszechnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24. listopada 2010 r., sygn. akt VI ACa 428/10, LEX nr 898329).

Dopuszczenie się przez odbiorcę nielegalnego poboru energii, tj. czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c., powoduje zaistnienie stosunku cywilnoprawnego o charakterze zobowiązaniowym między dostawcą energii a jej odbiorcą. Po stronie dostawcy powstaje roszczenie do odbiorcy o wyrównanie szkody (tak w uchwale SN z dnia 26 sierpnia 1986 r., III CZP 49/86, OSNCP 1987, z. 8, poz. 111, wyrokach NSA z dnia 29 grudnia 1993 r., (...) SA (...), (...) 1995, z. 1, poz. 24 i z dnia 23 sierpnia 2000 r., (...) SA (...), LEX nr 47231).

Przepis art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego zdaniem Sądu należy interpretować w ten sposób, że w przypadku nielegalnego poboru energii, zakład energetyczny ma prawo do pobrania opłaty wynikającej z taryfy, ale może również zamiast opłaty taryfowej dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych, np. wówczas gdy z nielegalnym poborem energii związane są inne szkody, których sama opłata taryfowa mogłaby nie wyrównać. Przepis ten wprowadza zatem szczególny rodzaj odszkodowania obciążającego odbiorcę względem dostawcy oraz szczególny sposób obliczenia wysokości tego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 252/01).

Ustalenie nielegalnego pobierania energii - w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego - nie wymaga badania winy sprawcy tego czynu. Z treści tego przepisu wynika wyraźnie, że czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu energii ustawodawca określił od strony przedmiotowej, a więc wskazał te jego cechy, które są określane mianem bezprawności. Jest oczywiste, że pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem narusza porządek prawny. W wypadku pobierania energii niezgodnie z umową bezprawność zostaje spowodowana - tak jak w reżimie odpowiedzialności kontraktowej - do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pojęcie nielegalnego pobierania energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nie zawiera natomiast znamion odnoszących się do strony podmiotowej czynu, którą określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. To oznacza, że ustalenie nielegalnego pobierania energii w omawianym znaczeniu nie wymaga badania winy sprawcy.

Podstawowe zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma kwestia wykazania przez powoda faktu nielegalnego poboru energii przez pozwanego. Jak podkreślił bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 grudnia 2009 r. (sygn. akt III CZP 107/09, OSNC 2010/5/77, Biul. SN 2009/12/7), przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana.

W ocenie Sądu, powód sprostał powyższemu obowiązkowi, a to wobec zaoferowania Sądowi dowodu z opinii biegłego sądowego, wiadomości specjalne były bowiem niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest tak, że biegły wydając opinię w sprawie mógł stwierdzić wyłącznie stworzenie sposobności do pobierania energii przez ingerencję w układ pomiarowy - potencjalną możliwość zafalszowania pomiarów. Jest tak, gdy wziąć pod uwagę bezsporny między stronami fakt, że przez gazomierz zdemontowany podczas kontroli z posesji pozwanych, w całym okresie najmu, przepływał gaz, bowiem pracował piec (obieg ciepłej wody i centralnego ogrzewania). Można byłoby twierdzić, że została stworzona wyłącznie sposobność do nielegalnego poboru paliwa tylko wtedy, gdyby dopływ gazu był odcięty - gaz nie byłby dostarczany do obiektu. W przypadku kiedy gaz przepływał przez gazomierz, niekontrolowany pobór miał miejsce.

W ocenie Sądu, odpowiedzialność odbiorcy za nielegalny pobór energii, o której mowa w przepisie art. 57 ust. 1 prawa energetycznego, oparta została na zasadzie ryzyka, a jedyną przesłankę egzoneracyjną stanowi wyłączna wina osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Opisane w art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego zachowania stanowią bowiem delikt, określony w ustawie jako nielegalne pobieranie energii.

Nie może ulegać wątpliwości, że w niniejszym postępowaniu pozwani - na których spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie - okoliczności powyższej nie wykazali. Co więcej, nie twierdzili oni nawet, by miała ona miejsce, ograniczając się do wskazania, że powód nie udowodnił nielegalnego poboru gazu. Zarzut ten nie jest jednak zasadny, bowiem powód wykazał okoliczność nielegalnego poboru gazu za pomocą opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii B. R. (k. 352-357). Biegły sądowy w celu ustalenia, czy plomba legalizacyjna zabezpieczająca osłonę liczydła przedmiotowego gazomierza odpowiada wzorcowi plomby legalizacyjnej stosowanej przez Obwodowy Urząd Miar, widniejące na jej powierzchniach wizerunki biegły sądowy poddał badaniom porównawczym, które wykazały,

że: cechy w postaci kształtów i wymiarów charakteryzujące wizerunek jednej części plomby dowodowej i wzorca stempla z cechą „6RP2” nie odpowiadają sobie oraz cechy w postaci kształtów i wymiarów oraz wyglądu powierzchni charakteryzujące cechę roczną stosowaną w 1997 roku drugiej części plomby dowodowej i wzorca cechy rocznej nie odpowiadają sobie. Wskazują na to jednoznacznie zdjęcia załączone do opinii biegłego (k. 355). Ponadto, przedmiotem badań biegłego sądowego było liczydło bębnekowe oraz zespół napędowy. Badania wykazały, że na powierzchniach uchwytnych mocujących liczydło, w okolicach otworów na wkręty, występują ślady kilkukrotnego odwzorowywania łbów tych wkrętów (k. 356). W konsekwencji, na podstawie sporządzonej przez biegłego sądowego opinii można ustalić okoliczność nieoryginalności plomby legalizacyjnej zabezpieczającej osłonę liczydła dowodowego gazomierza oraz odłączenia liczydła od zębniaka napędowego i odsunięcia liczydła od tego zębniaka, co świadczy o niekontrolowanym poborze paliwa gazowego spowodowanym brakiem zmian wskazań liczydła w trakcie przepływu paliwa gazowego. Jednocześnie, biegły sądowy - wbrew twierdzeniu pozwanych - stwierdził, że działania podjęte przez mgr inż. J. S. w celu przeprowadzenia badań mechanoskopijnych zabezpieczonego gazomierza nie miały wpływu na wyniki badań przedstawione w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego (k. 357). Ponadto, biegły sądowy na skutek zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanych do sporządzonej pisemnej opinii stwierdził w opinii ustnej uzupełniającej, że wszystkie plomby zaciskane są takimi samymi stemplami i mają taki sam wygląd, czyli cechy tych plomb są zgodne. Jeżeli cechy nie są zgodne, plomba nie jest oryginalna (k. 403). Biegły sądowy jednoznacznie stwierdził, że czynniki atmosferyczne, upływ czasu oraz uszkodzenia mechaniczne nie mają wpływu na uniemożliwienie ustalenia oryginalności plomby, bowiem nawet po 12 latach plomba odcisnięta oryginalną plombownicą będzie wyglądać tak samo (k. 404). Biegły sądowy podkreślił, że nieoryginalność plomby świadczy wyłącznie o nieuprawnionym dostępie do liczydła, natomiast odłączenie liczydła od zębniaka napędowego świadczy jednoznacznie o zafalszowaniu wskazań poboru gazu (k. 404).

Pozwani wnosząc o oddalenie powództwa powoływali się na inne okoliczności, które jednak - w ocenie Sądu - nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest tak zarówno, gdy chodzi o zarzut rzekomych nieprawidłowości, do których miało dojść w trakcie kontroli gazomierza, kwestionowanie wyników przeprowadzonej kontroli, jak i podnoszenie, że stany licznika z poszczególnych miesięcy w ciągu kolejnych 10 lat wzrastają płynnie bez żadnych wahań ani skoków czy też przyrostów, mogących wskazywać na próby manipulacji liczydłem. Nie są to jednak okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na istnienie i rozmiar zobowiązania pozwanych względem powoda, wobec jednoznacznego ustalenia okoliczności zafalszowania wskazań poboru gazu przez biegłego. Z tych względów, brak było podstaw do rekonstruowania szczegółów kontroli gazomierza pozwanych, przeprowadzonej w 2008 r., co do których świadkowie zeznawali rozbieżnie. Okoliczności te miałyby znaczenie, gdyby pozwani zdołali skutecznie zakwestionować, że licznik gazowy przedstawiony przez powoda jako dowód w sprawie, pochodzi z posesji wykorzystywanej przez pozwanych (inny gazomierz), wówczas bowiem brak byłoby podstaw do przyjęcia, że powód wykazał fakt nielegalnego poboru gazu przez pozwanych. Zarzut pozwanych, iż nieprzedstawienie przez powoda dokumentu wymiany gazomierza oznacza, iż powód poddał kontroli przez biuro ekspertyz kryminalistycznych inne urządzenie niż to, z którego na podstawie umowy o dostarczenie gazu ziemnego korzystali pozwani, był objęty prekluzją dowodową (art. 479[14] w związku z art. 479[12] par. 4 k.p.c.), a nawet przy odmiennym przyjęciu, powód zdołał wykazać, że gazomierz o numerze (...) jest tożsamy z gazomierzem (...), a numer w umowie został wpisany jedynie wskutek omyłki.

Dodatkowo zauważyć trzeba, że w interesie odbiorcy energii leży zabezpieczenie licznika przed ingerencją osób niepowołanych, skoro jego wskazania są wyłączną podstawą naliczania opłat za energię, zaś odbiorca ponosi konsekwencje ingerencji w gazomierz, jeżeli nie jest w stanie wskazać sprawcy. Postępowanie pozwanych w tym zakresie - jako nie spełniające wymagań minimalnej nawet staranności - zwłaszcza w kontekście statusu pozwanych jako przedsiębiorców i obowiązującego ich podwyższonego, zawodowego jej miernika - nie zasługuje na obronę.

Wysokość nałożonej na pozwanych opłaty za nielegalny pobór energii oraz sposób jej wyliczenia, a także wysokość kosztów wymiany gazomierza nie były między stronami sporne.

O obowiązku zapłaty odsetek w wysokości ustawowej Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 482 k.c., uznając, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą dochodzonych pozwem kwot od dnia następującego po terminie płatności wskazanym w notach obciążeniowych (5. listopada 2008 r.), którego pozwani nie kwestionowali, wobec czego Sąd uznał tę okoliczność na podstawie art. 230 k.p.c. za bezsporną. Zasądzona na rzecz powoda kwota roszczenia głównego

obejmuje zatem kwotę 4.559,26 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, obejmujące okres od 5. listopada 2008 r. do dnia wniesienia pozwu.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Na zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę składają się: opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 1.168,00 zł, stawka minimalna zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego wypłacona biegłemu z zaliczki uiszczonej przez powoda w łącznej wysokości 1.889,04 zł oraz kwota 51,00 zł, uiszczona przez powodową spółkę tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

Kwota 110,96 zł (niewykorzystana część zaliczki) została powodowi zwrócona z urzędu na podstawie przepisu art. 84 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Ponadto, na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy kwotę 56,10 zł tytułem zwrotu wydatków.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

(...)